

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 października 2014 roku J. S. umówiła się ze swoją koleżanką ze szkoły – K. M. na spotkanie. Kobiety około godziny 18.00 spotkały się na przystanku przy ulicy (...) w G. (...) (...). Następnie chodziły po (...) (...) i spożywały w różnych miejscach alkohol w postaci piwa.

Około godziny 22.00 J. S. zadzwoniła do swojej koleżanki S. M. i umówiła się z nią, że obie do niej przyjdą. Po dotarciu na ulicę (...). G., do miejsca zamieszkania S. M. kobiety przez chwilę rozmawiały na klatce schodowej. Następnie wszystkie trzy udały się na wewnętrzne podwórko, gdzie siedząc, kontynuowały rozmowę i spożywały alkohol. W pewnym momencie J. S. poprosiła K. M., aby ta zadzwoniła do jej byłego chłopaka R. T. (1). K. M. zrealizowała prośbę koleżanki i wykonała telefon pytając mężczyznę, czy się do nich dołączy. Po chwili J. S. ponownie powiedziała, żeby K. M. zadzwoniła do R. T. (1), jednakże ta odmówiła. Pomiędzy kobietami wywiązała się kłótnia dotycząca R. T. (1) i tego, że pokrzywdzona nie chce do niego dzwonić. W trakcie kłótni J. S. uderzyła K. M. w głowę szklaną butelką po piwie marki S.. Po tym uderzeniu K. M. wstała i oddaliła się z miejsca spotkania biegnąc w stronę ulicy (...). J. S. i S. M. udały się za koleżanką i dogoniły ją na ulicy (...), pytając, dlaczego ucieka, skoro nie zrobiła nic złego. Tam też J. S. zarzuciła K. M., że ta sypia z jej byłym chłopakiem. K. M. zaprzeczyła. J. S. powiedziała „zaraz cię poskładam”, a następnie zwróciła się do S. M., aby ta przytrzymała pokrzywdzoną. Pomiędzy trzema kobietami doszło do szarpaniny, w trakcie której K. M. była przytrzymywana przez obydwie koleżanki – S. M. od tyłu, a J. S. z przodu. W pewnym momencie J. S. przewróciła K. M. na plecy, zaś S. M. nadepnęła jej na prawe przedramię uniemożliwiając tym samym wstanie z ziemi. W chwili, gdy K. M. leżała na plecach unieruchomiona przez S. M. J. S. dociskając kolanem jej lewe ramię zaczęła przeszukiwać jej odzież, w wyniku czego znalazła dwa telefony komórkowe marki S. (...) i N. o łącznej wartości 450 złotych, które zabrała. Wcześniej obejrzała je i powiedziała, że pójdzie je sprzedać. K. M. poprosiła J. S., żeby oddała jej chociaż karty SIM z telefonów, jednakże ta odmówiła i schowała telefony do swojej torebki.

Następnie K. M. zauważyła nieopodal miejsca zdarzenia zmotoryzowany patrol Policji i pobiegła w jego kierunku. W tym czasie J. S. i S. M. się oddaliły, a ich poszukiwania przez patrol Policji nie powiodły się.

/dowód: częściowo wyjaśnienia J. S. k. 102-103, 110, 321-322; częściowo wyjaśnienia S. M. k. 73, 80, 322-323; zeznania K. M. k. 3v-5v, 11-12, 27-28, 200-201, 324-327; zeznania R. T. (2) k. 188-189; zeznania świadka S. K. k. 42, 368; notatka urzędowa ze szkicem k. 1-2; pismo z (...) z załącznikami k. 117-123; pismo z O. z załącznikami k. 130-134; zatrzymana korespondencja k. 166/

W dniu 25 listopada 2014 r. funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania S. M., zaś J. S. została zatrzymana w dniu 29 listopada 2014 r.

/dowód: notatka urzędowa k. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 43- 46, 48-55, protokół zatrzymania osoby k. 56-56v, 87-87v; zeznania świadka B. G. k. 75-76/

W wyniku uderzenia butelką K. M. odniosła obrażenia w postaci stłuczenia głowy oraz małżowiny usznej lewej, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż siedem dni.

/dowód: protokół oględzin ciała k. 9-10; opinia sąдово-lekarska k. 32/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył J. S. i S. M. o to, że w dniu 27.10.2014 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec K. M. w postaci szarpania za odzież, przytrzymywania, obalenia na ziemię, uderzenia butelką w głowę oraz nadeptnięcia na rękę doprowadziły w/wymienioną do stanu bezbronności, przy czym J. S. spowodowała u pokrzywdzonej obrażenia w postaci stłuczenia głowy, małżowiny usznej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż siedem dni, a

następnie zabrały w celu przywłaszczenia dwa telefonu komórkowe marki S. (...) oraz N. o łącznej wartości 450 zł, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w odniesieniu do J. S., oraz o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w odniesieniu do S. M..

/akt oskarżenia k. 209-212/

Oskarżona J. S. jest bezdzietną panną. Posiada wykształcenie gimnazjalne, bez zawodu. Jest na utrzymaniu matki. Obecnie nie pracuje. Według oświadczenia nie była leczona odwykowo, neurologicznie, ani psychiatrycznie, bez uzależnień. Nie była w przeszłości karana.

/dowód: dane o oskarżonej J. S. k. 320; kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 384-385; dane o karalności k. 363/

Oskarżona S. M. jest panną. Ma wykształcenie gimnazjalne, bez zawodu. Posiada dwoje dzieci, w tym jedno jest na jej utrzymaniu. Obecnie pracuje dorywczo przy sprzątaniu autobusów komunikacji miejskiej i z tego tytułu uzyskuje dochód w wysokości 1200 zł netto miesięcznie. Według oświadczenia nie była leczona odwykowo, neurologicznie, ani psychiatrycznie, bez uzależnień. Była w przeszłości skazana za przestępstwo kwalifikowane z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

/dowód: dane o oskarżonej S. M. k. 320; kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 381-382; dane o karalności k. 288-290/

Oskarżona J. S. nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo. Rozpoznano u oskarżonej osobowość nieprawidłową z rysami dys socjalnej, dokonywanie samouszkodzeń ciała. Stwierdzone odchylenia w stanie psychicznym nie mają wpływu na ocenę jej poczytalności. W inkryminowanym czasie opiniowana znajdowała się w stanie po spożyciu alkoholu, ale było to upicie proste. Badana podstawowe zasady współżycia społecznego zna i interpretuje je prawidłowo. Oskarżona w inkryminowanym czasie nie miała zniesionej, ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

/dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 158-160/

Oskarżona **J. S.** przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wskazała, iż w dniu zdarzenia spotkała się z K. M. i razem spożywały alkohol w (...) (...). Potem spotkały się z S. M.. O coś pokłóciła się z K., która w pewnym momencie ją odepchnęła, wtedy oskarżona odruchowo uderzyła ją w twarz z otwartej dłoni. Następnie razem z S. M. szarpały K. M., która się przewróciła. Następnie J. S. usiadła na niej, a S. M. stanęła na jej rękach nogą, żeby nie mogła się ruszyć. Zaprzeczyła, żeby ukradła K. M. telefony komórkowe. To pokrzywdzona je zgubiła podczas szarpaniny. Nie wymuszała na K. M., żeby ta zadzwoniła do R. T. (2). Nie pamięta czy K. dostała butelkę, ale nie wyklucza, że mogła ją mieć w ręku.

Oskarżona J. S. w trakcie postępowania sądowego przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania nie podtrzymała wcześniejszych wyjaśnień. Wskazała, iż uderzyła K. M. butelką w głowę. Zabrała jej telefony, żeby zobaczyć, czy ona koresponduje z jej byłym chłopakiem. S. M. jej nie szarpała, a podbiegła do niej tylko po to, żeby zobaczyć co z jej głową. Telefony chciała K. M. później oddać. W momencie zabierania telefonów S. M. stała obok. Oskarżona wskazała, że prawdopodobnie szarpała K. za odzież. Przytrzymała ją. Potem przewróciła na ziemię. Nadepnęła jej też na rękę. S. chyba jej nie nadepnęła na rękę. Telefony wyrzuciła po jakimś czasie. Wskazała, iż w postępowaniu przygotowawczym podawała inaczej, bo myślała, że uniknie konsekwencji. Oświadczyła, iż bardzo żałuje tego, co się stało i przeprosiła pokrzywdzoną.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej J. S. k. 102-103, 110, 321-322/

Oskarżona **S. M.** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Zaprzeczyła, ażeby brała udział w zdarzeniu. J. S. i K. M. widziała tylko na klatce schodowej i spędziła z nimi tylko około 20 minut. Nie wychodziła wówczas na zewnątrz.

S. M. w trakcie postępowania sądowego przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że w dniu zdarzenia spotkała się z koleżankami i wyszła z domu. Potwierdziła, że pobiegła za dziewczynami i nie udzieliła pomocy K. M.. Nie użyła przemocy wobec K. M. i nie ukradła jej telefonów. Widziała jak J. S. uderzyła pokrzywdzoną butelką. Ponadto szarpaninę, przytrzymywanie i przewrócenie na ziemię K. M.. Nie podtrzymała wcześniejszych wyjaśnień. Wskazała, że wcześniej składała odmienne wyjaśnienia, bo bała się, że zabiorą jej dziecko. Wyraziła skuczę i żal za to, co się wydarzyło. Chciałaby przeprosić pokrzywdzoną.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej S. M. k. 73, 803, 322-323/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż oskarżone J. S. i S. M. dopuściły się popełnienia tego, co zostało im przypisane w treści wyroku.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na treści zeznań pokrzywdzonej K. M., a w dalszej kolejności na treści zeznań świadka S. K. – funkcjonariusza Policji. Z kolei zeznania świadków B. G., Z. P., K. B., A. K., M. Z., M. K., E. J. i R. T. (2) Sąd uznał za wiarygodne, gdyż są one jasne, logiczne i nie budziły w ocenie Sądu żadnych wątpliwości, jednakże z uwagi na to, że nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy należało uznać je za drugorzędne. Osoby te nie były bezpośrednimi świadkami przedmiotowego zdarzenia, a jedynie w mniejszym lub większym stopniu (za wyjątkiem funkcjonariuszy Policji) znały oskarżone i pokrzywdzoną. Świadkowie ci nie potrafili także w sposób jednoznaczny wskazać, czy oskarżone wykonywały po zdarzeniu z telefonów pokrzywdzonej połączenia telefoniczne. Takich ustaleń nie zdołano poczynić także na podstawie bilingów rozmów telefonicznych dostarczonych przez operatorów telefonii komórkowej (...) i O.. Pokrótkę odnosząc się do zeznań świadka R. T. (2) wskazać jedynie należy, iż potwierdzają one fakt, iż w dniu zdarzenia pokrzywdzona wykonała do tej osoby połączenie telefoniczne. Z kolei funkcjonariusz Policji Z. P. nie pełnił służby patrolowej w dniu zdarzenia, zaś B. G. jedynie uczestniczył w czynnościach mających na celu zatrzymanie oskarżonej S. M..

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się również na dowodach dokumentarnych głównie w postaci protokołów zatrzymania, przeszukania, oraz bilingów połączeń telefonicznych, które w głównej mierze potwierdzają przeprowadzone czynności zatrzymania oskarżonych i przeszukania ich mieszkań. Z kolei protokół oględzin ciała pokrzywdzonej opisywał zakres obrażeń, jakich doznała K. M.. Dowody te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budzi również wątpliwości Sądu.

Sąd uwzględnił także opinię sądowno-lekarską dotyczącą pokrzywdzonej K. M. na okoliczność obrażeń, jakich doznała w wyniku zdarzenia. W myśl tej opinii pokrzywdzona doznała stłuczenia głowy i małżowiny usznej lewej, co spowodowało u niej naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż siedem dni. Zdaniem biegłego obrażenia te mogły powstać w czasie i okolicznościach podanych przez K. M.. Należy dodać, iż opinia ta jest jasna, zupełna i logicznie uzasadniona, w związku z czym należy ją uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy, tym bardziej, że została sporządzona przez osobę dysponującą stosowną wiedzą specjalną.

Sąd w celu weryfikacji wiarygodności wyjaśnień J. S. wziął pod uwagę także list napisany przez oskarżoną do matki, w którym przyznaje się ona to popełnienia zarzucanego jej czynu.

Z kolei wyjaśnienia oskarżonych J. S. i S. M. w ocenie Sądu należało za w części niewiarygodne. Przedstawione przez nie wersje różniły się nie tylko od wersji przedstawionej przez pokrzywdzoną, ale również różniły się między sobą. S. M. w postępowaniu przygotowawczym całkowicie zaprzeczyła, aby brała udział w zdarzeniu, z czego wycofała się w postępowaniu sądowym, przyznając się, że była na miejscu zdarzenia, jednakże nie uczestniczyła w nim, nie użyła

przemocy w jakiegokolwiek formie wobec pokrzywdzonej, nie widziała żadnych telefonów, ale widziała zachowanie oskarżonej J. S. w postaci uderzenia butelką, szarpania pokrzywdzonej i przewrócenia ją na ziemię. Oskarżona J. S. początkowo nie przyznawała się do zaboru telefonów (choć twierdziła, że chciała je oddać pokrzywdzonej), nie była w stanie także powiedzieć, czy uderzyła pokrzywdzoną butelką, jednakże na rozprawie przyznała się do tych elementów czynów, jednocześnie zmieniając swoje wyjaśnienia dotyczące roli oskarżonej S. M. – podczas gdy w postępowaniu przygotowawczym wskazywała na aktywną rolę S. M., tak w postępowaniu sądowym podkreślała, że S. M. w zasadzie była obecna jedynie na miejscu zdarzenia.

Podstawowym dowodem, na podstawie którego Sąd poczynił ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie były zeznania pokrzywdzonej K. M.. Sąd w pełni dał wiarę przedmiotowym zeznaniom, gdyż są one jasne, logiczne i konsekwentne, a co za tym idzie bez żadnych wątpliwości pozwoliły one ustalić szczegółowy przebieg zdarzenia z udziałem pokrzywdzonej i oskarżonych. K. M. wskazała, że w dniu zdarzenia spotkała się z J. S. i S. M.. Wskazała, iż było ono zainicjowane przez J. S.. Świadek zeznała, iż w czasie, gdy razem piły alkohol na podwórku przed domem S. M. w pewnym momencie J. S. bez żadnego powodu uderzyła ją butelką po piwie S.. Pokrzywdzona precyzyjnie określiła także miejsce uderzenia butelką, jakim był środek głowy zahaczając o lewe ucho, z którego poleciała krew. Taki przebieg zdarzenia potwierdziły w swoich wyjaśnieniach złożonych przed sądem zarówno oskarżona J. S., jak i oskarżona S. M., która stała obok i bardzo dobrze widziała całą sytuację. Korespondują one także ze wspomnianą powyżej opinią sądowo-lekarską, wskazującą zakres obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną. Odnośnie dalszej części zdarzenia, K. M. zeznała, że po uderzeniu zaczęła uciekać, jednakże po chwili J. S. i S. M. ją dogoniły i wywiązała się pomiędzy kobietami szarpanina. W pewnym momencie J. S. krzyknęła do S. M. „**przytrzymaj ją**” i ta chwyciła pokrzywdzoną za ramiona od tyłu. K. M. próbowała się wyrwać z uścisku, ale J. S. przewróciła ją na ziemię na plecy i kazała S. M. stanąć jej na ręce, co oskarżona bez żadnego sprzeciwu wykonała. Tak unieruchomioną pokrzywdzoną oskarżona J. S. zaczęła przeszukiwać i z kieszeni wyjęła dwa telefony komórkowe marki S. (...) i N.. K. M. poprosiła J. S., żeby chociaż oddała jej karty SIM z tych telefonów, jednakże ta odmówiła i oba telefony schowała do swojej torebki mówiąc „**pójdę je sprzedać**”. Przebieg drugiej części zdarzenia według pokrzywdzonej korespondował więc w znacznej części z wyjaśnieniami oskarżonych złożonymi w postępowaniu sądowym co do roli J. S. (za wyjątkiem wątku dotyczącego kart SIM, choć oskarżona nie wykluczyła, że mogła powiedzieć pokrzywdzonej, że je sprzeda), a także z tą częścią wyjaśnień oskarżonej J. S., w której opisywała ona użycie przemocy wobec pokrzywdzonej, zarówno przez siebie, jak i przez oskarżoną S. M..

W ocenie Sądu za wiarygodne należało uznać także zeznania świadka S. K. – funkcjonariusza Policji, gdyż są one jasne, logiczne i konsekwentne. Ponadto świadek nie miał żadnych podstaw ku temu, ażeby w swoich zeznaniach podawać nieprawdę. Policjant wspólnie z pokrzywdzoną dokonał radiowozem penetracji miejsca zdarzenia i okolic podczas, której pokrzywdzona opisała przebieg całego zdarzenia z udziałem oskarżonych. W opisie tym opowiedziała, że pobiły ją i zabrały jej telefon dwie dziewczyny. Ponadto świadek wskazał, iż K. M. miała na uchu skrzepę krwi, że była zdenerwowana i rozstrzęsiona, a zatem okazywała adekwatne reakcje emocjonalne do zdarzenia, które opisywała.

Reasumując, w świetle omówionych wyżej dowodów nie sposób uznać za wiarygodne twierdzeń podanych przez oskarżone J. S. i S. M. sprzecznych z wersją podaną przez pokrzywdzoną z uwagi na to, iż wyjaśnienia te były niekonsekwentne, wzajemnie sprzeczne wewnątrz i między sobą, a sprzeczności te zostały tylko częściowo przez oskarżone wyjaśnione. Sąd uznał więc za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonych w części, w której korespondują one z zeznaniami pokrzywdzonej, a dotyczącej spotkania w dniu zdarzenia, wspólnego spożywania alkoholu, uderzenia pokrzywdzonej w głowę szklaną butelką przez J. S., a następnie szarpanie, przewrócenie na ziemię i unieruchomienie pokrzywdzonej przez obydwie oskarżone (to ostatnie twierdzenie dotyczące roli S. M. odnosi się do wyjaśnień J. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym). Sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonych w pozostałym zakresie, a w szczególności J. S. odnośnie tego, że nie chciała ukraść telefonów komórkowych należących do pokrzywdzonej, gdyż są one całkowicie sprzeczne z wersją zdarzenia zaprezentowaną przez K. M., a dodatkowo nielogiczne. Przyjmując, że J. S. potrzebowała tych telefonów jedynie do tego, ażeby sprawdzić czy pokrzywdzona dzwoniła i pisała smsy do R. T. (2) mogła to zrobić na miejscu, a następnie oddać je właścicielce, co jednak w rzeczywistości nie nastąpiło, gdyż pokrzywdzona nie otrzymała od niej telefonów. Ponadto zgodnie z treścią zeznań pokrzywdzonej oskarżona J. S. w

chwili, gdy znalazła telefony miała powiedzieć „pójdę je sprzedać” (czemu oskarżona nie zaprzeczyła), a następnie z tych telefonów były wykonywane połączenia, co w ocenie Sądu świadczy o tym, iż miała zamiar dokonać ich zaboru w celu przywłaszczenia. W ocenie Sądu wyjaśnienia S. M., że jedynie nie udzieliła pokrzywdzonej pomocy, gdy ta była szarpana i przewrócona na ziemię przez J. S. również nie zasługują na wiarę. Biorąc pod uwagę treść wiarygodnych zeznań pokrzywdzonej oraz tę część wyjaśnień oskarżonej J. S. z postępowania przygotowawczego, S. M. miała brać czynny udział w całym zdarzeniu, poza jego początkową fazą, czyli uderzeniem butelką w głowę, czego dokonała ponad wszelką wątpliwość tylko J. S., a S. M. jedynie stała obok, co potwierdzają zarówno zeznania pokrzywdzonej, jak i wyjaśnienia oskarżonych. S. M. czynny udział brała w dalszej części zdarzenia po tym jak kobiety dogoniły uciekającą K. M.. Oskarżona pomogła J. S. w obezwładnieniu pokrzywdzonej poprzez przytrzymanie jej za ręce od tyłu, a potem, po przewróceniu jej na ziemię, unieruchomiła ją nadeptując jej na rękę. Niewiarygodne zdaniem Sądu są także wyjaśnienia S. M. dotyczące tego, że nic nie wiedziała o tym, że J. S. zabrała K. M. telefony komórkowe. Biorąc pod uwagę ustalony w sprawie przebieg zdarzenia oskarżona musiała widzieć moment jak współsprawczyni przeszukuje kieszenie pokrzywdzonej, a następnie wyciąga z nich telefony komórkowe, skoro jak sama przyznaje widziała zarówno szarpaninę, jak i przewrócenie pokrzywdzonej na ziemię. Wskazać należy, że S. M. stała bardzo blisko obu osób (przydeptując nogą rękę pokrzywdzonej) i musiała widzieć całą sytuację oraz słyszeć rozmowę pomiędzy J. S. a K. M. dotyczącą zwrotu kart SIM lub słowa oskarżonej, że pójdzie sprzedać telefony i milcząco akceptowała tę postawę. To, że S. M. akceptowała wszystkie działania J. S. wynikało również z twierdzeń pokrzywdzonej, która wskazywała, że S. „prztykiwała A.”.

W ocenie Sądu treść wyjaśnień oskarżonych po tym jak przyznały się do popełnienia zarzucanych im czynów sprowadza się do tego, że zarówno J. S., jak i S. M. próbują w dalszym ciągu umniejszać swoją winę, co wynika z chęci zminimalizowania konsekwencji prawnych zdarzenia. W przypadku J. S. stanowią również przejaw lojalności, której celem jest ochrona S. M. przed odpowiedzialnością karną, mogącą wynikać zarówno z tego, iż to J. S. zainicjowała całą sytuację, niejako „wciągając” w nią S. M., a nadto J. S. świadoma jest, że S. M. jest matką małego dziecka i w wyniku zastosowania tymczasowego aresztowania została pozbawiona kontaktu z dzieckiem, co było dla niej trudnym doświadczeniem życiowym.

Mając na uwadze powyższe Sąd, modyfikując w granicach zaskarżenia zarzut, uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, iż oskarżone J. S. i S. M. w dniu 27.10.2014 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec K. M. w postaci szarpania za odzież, przytrzymywania, przewrócenia na ziemię oraz nadeptania na rękę zabrały jej w celu przywłaszczenia dwa telefony komórkowe marki S. (...) oraz N. o łącznej wartości 450 zł. Ponadto oskarżona J. S. w dniu 27.10.2014 r. w G., uderzyła K. M. butelką w głowę, czym spowodowała u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy i małżowiny usznej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż siedem dni.

Sąd ustalił, że nie można w sposób jednoznaczny ustalić związku pomiędzy uderzeniem pokrzywdzonej w głowę przez J. S., a późniejszym użyciem przemocy i zaborem telefonów. Takie ustalenia Sąd poczynił głównie na podstawie zeznań K. M., z których wynika, że oskarżona J. S. w pewnym momencie, nagle bez przyczyny uderzyła ją w głowę tym przedmiotem w czasie kłótni spowodowanej niechęcią pokrzywdzonej do kolejnego dzwonienia do R. T. (2) i podejrzeniami J. S.. **W ocenie samej pokrzywdzonej** J. S. uderzając ją w głowę, kierowała się tym, że „sypia z jej chłopakiem”. Nie było więc związku pomiędzy tym zachowaniem a późniejszym zaborem mienia pokrzywdzonej, lecz zachowanie to służyło zemście za domniemany romans pokrzywdzonej, co wyklucza przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. Sąd podziela pogląd wyrażony m.in. przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 11 kwietnia 2001 r. (II AKa 63/2001, KZS 2001, z. 5, poz. 24), w którym podkreślono, że: „O jedności czynu (przestępstwa) świadczy jedność miejsca, czasu i osób uczestniczących w zajściu oraz jedność zamiaru sprawców (...). Nie ma znaczenia ilość skutków czy pokrzywdzonych osób, ale ilość działań podjętych z tym samym zamiarem”. W niniejszym stanie faktycznym – jeżeli chodzi o zamiar - można wyraźnie wyróżnić (także czasowo i miejscowo) dwie fazy. **Pierwszą**, kiedy J. S. - pod wpływem emocji związanych z podejrzeniami dotyczącymi związku seksualnego pokrzywdzonej i R. T. (1) - nagle uderza pokrzywdzoną butelką, nie podejmując żadnych działań dotyczących mienia, nie wyrażając w żaden sposób chęci zaboru telefonów i **drugą**, już w innym miejscu, kiedy to obie

oskarżone najpierw wypytują się pokrzywdzonej, dlaczego uciekała, skoro nic nie zrobiła i używają wobec oskarżonej przemocy o niewielkim nasileniu, a następnie J. S. przeszukuje jej ubranie i zabiera telefony.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż oskarżonym można przypisać winę w zakresie zarzucanych im czynów. Aby przypisać winę sprawcy, musi on być zdalny do jej przypisania, co uwarunkowane jest jego dojrzałością (art. 10 k.k.) oraz poczytalnością (art. 31 k.k.), możliwością rozpoznania bezprawności czynu (art. 30 k.k.), możliwością rozpoznania, że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę (art. 29 k.k.), i ustaleniem, że w konkretnej sytuacji zachodziła wymagalność zgodnego z prawem zachowania. Oskarżone były w momencie popełnienia czynu w wieku pozwalającym na poniesienie odpowiedzialności karnej, były poczytalne, nie zachodziły żadne okoliczności, które mogłyby wyłączyć ich winę. Należy zaznaczyć, że wprawdzie w toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonej J. S., niemniej jednak z opinii sądowno – psychiatrycznej wynikało, że oskarżona w inkryminowanym czasie nie miała zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, tak więc nie zachodziły warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 k.k. Biegli stwierdzili wprawdzie u oskarżonej osobowość nieprawidłową z rysami dys socjalnej, dokonywanie samouszkodzeń ciała, jednak okoliczności te nie mają wpływu na ocenę poczytalności oskarżonej. Zdaniem Sądu brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania przedmiotowej opinii. Została ona sporządzona przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną, jest jasna, jednoznaczna, logiczna i należyte uzasadniona, nie była również kwestionowana przez żadną ze stron, w tym oskarżoną i jej obrońcę. W konsekwencji należy uznać, że oskarżone jako osoby w pełni poczytalne z pewnością zdawały sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i miały możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżone bez wątpliwości zdawały sobie także sprawę z ich karalności, gdyż popełnione czyny należą do grupy przestępstw powszechnych.

W ocenie Sądu czyn przypisany oskarżonej S. M. oraz czyny przypisane J. S. zostały popełnione przez nich umyślnie w formie zamiaru bezpośredniego. Przy czym odnośnie rozboju był to zamiar kierunkowy tak co do celu działania, jak i używanych środków, polegających na użyciu przemocy wobec osoby pokrzywdzonej K. M.. Należy uznać, że oskarżone chciały tego i użyły przemocy właśnie w celu dokonania zaboru mienia w postaci telefonów i przełamania oporu pokrzywdzonej przed dokonaniem tego zaboru, na co wskazuje chronologia wydarzeń, czyli początkowego szarpania pokrzywdzonej, potem przełamania oporu poprzez przytrzymanie przez S. M. K. M. od tyłu za ręce, aż po przewrócenie jej przez J. S. na ziemię i przytrzymywanie jej kolanem oraz nadeptanie jej przez S. M. na rękę, natychmiastowe przeszukanie odzieży pokrzywdzonej i zabór telefonów. Na chęć zatrzymania tych telefonów w swoim posiadaniu wskazuje zarówno to, że oskarżona J. S. po tym jak zabrała pokrzywdzonej telefony komórkowe użyła słów „pójdę je sprzedać”, po czym schowała je do torebki, odmówiła także wydania pokrzywdzonej kart SIM. Potwierdzał to również fakt, że telefony nie zostały pokrzywdzonej zwrócone w późniejszym czasie. Oznacza to, że telefony zostały zabrane pokrzywdzonej nie tylko z powodu chęci zapoznania się z treściami na nich się znajdującymi, ale także po to, by pokrzywdzona utraciła nad nimi w stały sposób władztwo.

Współsprawstwo zachodzi, gdy dwie lub więcej osób działa w porozumieniu, którego treścią jest wspólne popełnienie czynu zabronionego. Porozumienie musi nastąpić przed lub w trakcie realizacji czynu zabronionego. Jego forma jest dowolna, może ono być wyraźne lub dorozumiane. Istotne jest tylko to, że ma miejsce akceptacja wspólnego popełnienia przestępstwa. Jak wynika jednak z orzecznictwa sama świadomość a nawet akceptacja zachowań innych osób realizujących znamiona typu czynu zabronionego, nie jest wystarczająca dla przyjęcia znamion współsprawstwa w popełnieniu tego czynu. Konieczna jest przede wszystkim realizacja znamion przedmiotowych współsprawstwa, wyrażająca się we wspólnej realizacji znamion określonego typu czynu zabronionego. Charakteryzujące współsprawstwo wejście w porozumienie z inną osobą, musi nastąpić przed wspólną realizacją znamion typu czynu zabronionego, a przynajmniej w momencie tej realizacji (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2011 r., III KK 208/11, niepubl., LEX nr 1119511). Podkreślenia wymaga, że dla zaistnienia współsprawstwa nie jest konieczne, żeby każdy z współsprawców wypełnił swoim zachowaniem wszystkie znamiona danego przestępstwa. Wystarczy bowiem, że suma zachowań sprawców wypełnia znamiona danego czynu zabronionego. Nie budziło wątpliwości Sądu z przyczyn wskazanych przy ocenie dowodów, że obie oskarżone użyły wobec K. M. przemocy, a następnie J. S. zabrała jej telefony, z czego S. M. musiała zdawać sobie sprawę w sytuacji,

kiedy była na miejscu zdarzenia i przytrzymywała pokrzywdzoną (co jednoznacznie wynikało z zeznań pokrzywdzonej K. M.). Zachowanie S. M. nie ograniczyło się więc do obecności na miejscu zdarzenia. Czynnie uczestniczyła w użyciu przemocy wobec K. M. przytrzymując ją za ręce od tyłu i przydeptując jej rękę, a następnie nie wyraziła jakiegokolwiek sprzeciwu, gdy J. S. zabierała pokrzywdzonej telefony, a później chowała jej do swojej torebki mówiąc „pójdę je sprzedać”. Nie zareagowała też w żaden sposób na prośby pokrzywdzonej o oddanie kart SIM.

Oskarżone wypełniły więc wszystkie znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Odpowiedzialności karnej za czyn z art. 280 § 1 kk podlega bowiem ten, kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, za co grozi kara pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Przez przemoc wobec osoby należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemocy fizycznej skierowanej na ciało człowieka w celu uniemożliwienia lub pokonania oporu, aby następnie dokonać kradzieży (np. bicie, kopanie, duszenie, obezwładnienie i związanie itp.). Rozbój jest przestępstwem skierowanym jednocześnie przeciwko osobie i mieniu. Stosowana w nim przemoc lub groźba natychmiastowego jej użycia albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności stanowi jedynie środek do zawładnięcia mieniem. Jego istota polega na tym, że sprawca stosuje określone sposoby oddziaływania po to, aby zawładnąć cudzą rzeczą niezwłocznie. W przypadku rozboju, zabór następuje jednocześnie lub bezpośrednio po zastosowaniu przemocy wobec osoby. Właśnie to natychmiastowe przejście mienia pokrzywdzonego w posiadanie sprawcy jest charakterystyczne dla rozboju i przesądzające o wypełnieniu przez zachowanie sprawcy znamion tego przestępstwa. Oskarżone J. S. i S. M. dokonały zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci dwóch telefonów komórkowych, które są rzeczą ruchomą w rozumieniu art. 115 § 9 k.k., i czyniły to po uprzednim użyciu wobec pokrzywdzonej przemocy, tak niewątpliwie należy bowiem ocenić szarpanie, złapanie za ręce od tyłu, przewrócenie na ziemię i nadeptanie nogą na rękę. Jak już wyżej wskazano, użycie przemocy niewątpliwie w rozpatrywanym przypadku miało na celu dokonanie kradzieży mienia, na co wskazuje to, że nastąpiło jednocześnie z użyciem przemocy. Tym samym oskarżone wypełniły swym zachowaniem wszystkie znamiona występku rozboju, opisanego w art. 280 § 1 k.k. Oskarżone bez wątplenia przedmiotowego czynu dokonały wspólnie i w porozumieniu co zostało opisane powyżej. Sąd wyeliminował jednak z opisu czynu, że doprowadziły pokrzywdzoną do stanu bezbronności, gdyż zachowania oskarżonych stanowiły użycie wobec pokrzywdzonej przemocy. „Doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu bezbronności” jest innym sposobem zachowania sprawcy wobec pokrzywdzonego niż „użycie przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia”. Doprowadzenie do stanu bezbronności musi być więc następstwem innego zachowania sprawcy niż użycie przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia. Wynika to z utrwalonego i generalnie jednolitego orzecnictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, jak również poglądów doktryny (vide: np. wyrok SA w Lublinie z dnia 8 sierpnia 2012 r. sygn. II AKa 182/12; SA w K. z dnia 7 sierpnia 1997 r. sygn. II AKa 143/97; wyroki SN: z dnia 21 czerwca 2012 r. sygn. III KK 148/12, z dnia 13 października 1995 r. sygn. II KRN 120/95, z dnia 12 maja 1994 r. sygn. II KRN 59/94; jak również A. M. - Kodeks Karny. Komentarz, Lex 2010 teza 11 do art. 280 k.k.).

Uderzenie K. M. butelką w głowę przez J. S., biorąc pod uwagę treść opinii sądowo-lekarskiej, spowodowało u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy i małżowiny usznej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż siedem dni, co wyczerpało znamiona wskazane w art. 157 § 2 k.k.

Uznając oskarżone J. S. i S. M. za winne popełnienia czynu opisanego **w punkcie I** wyroku Sąd wymierzył każdej z oskarżonych karę po 2 lata pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 k.k. jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonych oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nie czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonych oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd nie dopatrywał się w przypadku J. S. szczególnych okoliczności obciążających, zaś przy S. M. uwzględnił jej dotychczasową karalność, gdyż była ona jednokrotnie karana za czyn z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Z kolei okolicznością łagodzącą dla sądowego wymiaru kary, której dopatrył się Sąd była okazana przez obydwie oskarżone skrucha oraz fakt, iż oskarżona J. S. jest osoba niekaraną, zaś w stosunku do S. M. to, że odegrała ona mniejszą rolę w całości zdarzenia. Ponadto wartość ukradzionych przedmiotów nie była znaczna, zaś zachowanie oskarżonych nie było nacechowane brutalnością, a natężenie przemocy było stosunkowo niewielkie. Czyn ten został również popełniony w wyniku zamiaru nagłego, co z reguły przemawia za przyjęciem niższego stopnia winy niż w przypadku czynu zaplanowanego.

Biorąc pod uwagę zmianę przepisów, która dokonała się pomiędzy datą popełnienia czynu a datą orzekania w niniejszej sprawie, sąd analizując całokształt okoliczności sprawy doszedł do przekonania, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., że w sprawie znajdują zastosowanie przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynu zabronionego, jako korzystniejsze dla oskarżonych, o czym będzie mowa poniżej.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonym J. S. i S. M. kary pozbawienia wolności we wskazanym wyżej wymiarze. Należy zaznaczyć, że z uwagi na treść art. 280 § 1 k.k. Sąd mógł wymierzyć oskarżonym karę nawet do 12 lat pozbawienia wolności. Dlatego w ocenie Sądu kar pozbawienia wolności we wspomnianej wyżej wysokości nie można uznać za nadmiernie surowe.

Obok kary pozbawienia wolności Sąd na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył oskarżonym J. S. i S. M. kary grzywny w wysokości po 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych każda, albowiem oskarżone działały w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wysokość grzywny jest - zdaniem Sądu - adekwatna do wskazanych wyżej okoliczności mających znaczenie dla ustalenia wymiaru kary. W ocenie Sądu wysokość stawki dziennej, ustalona na minimalną kwotę 10 zł nie może być uznana za wygórowaną.

Przechodząc do czynu opisanego **w punkcie II** wyroku Sąd uznał oskarżoną J. S. za winną popełnienia opisanego czynu i wymierzył jej na podstawie art. 157 § 2 k.k., art. 34 § 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. karę 4 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Stosownie do treści art. 34 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie popełnienia zarzucanego oskarżonej przestępstwa Sąd mógł wymierzyć karę ograniczenia wolności od jednego miesiąca do maksymalnie 12 miesięcy. Natomiast art. 34 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie wyrokowania Sąd mógł wymierzyć karę ograniczenia wolności od jednego miesiąca do 2 lat. W tej sytuacji, skoro przepis ten w brzmieniu obowiązującym w okresie popełnienia zarzucanego oskarżonej czynu pozwalał na orzeczenie mniej dolegliwej kary ograniczenia wolności, zaś możliwość orzeczenia surowszej kary ograniczenia wolności została wprowadzona do treści przedmiotowego przepisu już po dacie popełnienia zarzucanego oskarżonej czynu, Sąd przy uwzględnieniu art. 4 § 1 k.k. zastosował przepis art. 34 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnionego czynu.

Okolicznością łagodzącą dla sądowego wymiaru kary, której dopatrył się Sąd była okazana przez oskarżoną skrucha, złożenie obszernych wyjaśnień i dotychczasowa niekaralność oskarżonej. Za okoliczność obciążającą oskarżoną należało uznać motyw działania oskarżonej, która chciała w swoisty sposób „ukarać” domniemaną rywalkę. Jednocześnie okoliczności działania oskarżonej nie przemawiały za tym, aby w stosunku do niej zastosować najsurowszą z trzech kar wymienionych w art. 157 § 2 k.k.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonej J. S. w punktach I i II wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności, na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k., art. 87 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., wymierzając oskarżonej karę łączną dwóch lat pozbawienia wolności. Sąd łącząc karę pozbawienia wolności z karą ograniczenia wolności, na podstawie art. 87 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. przyjął, że 4 miesiące ograniczenia wolności równają się dwóm miesiącom pozbawienia wolności. Z kolei stosownie do treści art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r., Sąd mógł wymierzyć oskarżonej karę łączną w wysokości od dwóch lat pozbawienia wolności (najwyższa z podlegających łączeniu kar) do dwóch lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (suma łączonych kar jednostkowych). Zastosowanie zasady absorpcji, asperacji czy kumulacji przy orzekaniu kary łącznej uwarunkowane jest przede wszystkim relacjami

zachodzącymi pomiędzy czynami, objętymi tymże skazaniem. Relacje te sprowadzają się do określenia, jak bliski związek przedmiotowo-podmiotowy łączy te czyny oraz w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. W aspekcie przedmiotowym związek zbiegających się realnie przestępstw wyrażają kryteria przedmiotowe poszczególnych przestępstw, a to bliskość czasowa ich popełnienia, osoby pokrzywdzonych (największa ścisłość związku zachodzi, gdy kilkoma przestępstwami pokrzywdzono tę samą osobę), rodzaj naruszonego dobra prawnego (im bardziej zbliżone dobra, tym większa bliskość przestępstw, zatem największa przy tożsamości dóbr), sposób działania sprawcy itd. W aspekcie podmiotowym chodzi o motywby bądź pobudki stymulujące sprawę, rodzaj i formę winy, zamiaru, itd. Określając wymiar kary łącznej Sąd zastosował zasadę absorpcji. Sąd miał na uwadze, iż godzą w dobra tej samej pokrzywdzonej. Łączy je przy tym związek czasowy i miejscowy, albowiem zostały popełnione w bliskim odstępie czasu i w niewielkiej odległości.

Po analizie przesłanek określonych w art. 69 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. Sąd doszedł do wniosku, iż istnieją podstawy do zastosowania określonej w tych przepisach instytucji warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności i wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata odnośnie każdej z oskarżonych. Ponieważ w przypadku zastosowania wobec oskarżonych przepisów obowiązujących od dnia 1 lipca 2015 r. nie byłoby możliwe zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, które jest możliwe jedynie w przypadku kary do roku pozbawienia wolności, a dodatkowo (co wyklucza również z tego powodu S. M.), jedynie wobec sprawcy, który nie był wcześniej skazany na karę pozbawienia wolności.

Stosownie bowiem do treści art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie popełnienia zarzucanego oskarżonym przestępstw Sąd mógł warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 2 lat na okres próby wynoszący od 2 do 5 lat. Natomiast art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie wyrokowania Sąd mógł warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku na okres próby od roku do 3 lat. W tej sytuacji, skoro przepisy w brzmieniu obowiązującym w okresie popełnienia zarzucanego oskarżonym czynów pozwalały na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej dwóch lat, zaś możliwość warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności o mniejszym wymiarze została wprowadzona do treści art. 69 § 1 k.k. już po dacie popełnienia zarzucanych oskarżonym czynów, Sąd przy uwzględnieniu art. 4 § 1 k.k. zastosował przepis art. 69 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnionego czynu.

Wskazać należy, iż podstawową przesłanką zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary winno być przekonanie Sądu, iż takie orzeczenie jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Przyjęcie negatywnej prognozy kryminologicznej musi być oparte o konkretne ustalenia faktyczne i nie można jej wyprowadzać wyłącznie z samego faktu uprzedniej karalności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2011 r. (III KK 198/11, Biul. PK 2012/1/22-23, lex nr 1109319) gdyby faktycznie sam fakt uprzedniej karalności wykluczał w każdym przypadku pozytywną prognozę kryminologiczną, a tym samym stosowanie środków probacyjnych, czy kar wolnościowych, to niezrozumiałą byłaby regulacja zawarta w art. 69 § 3 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu), która wyjątkowo dopuszcza stosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nawet wobec sprawcy skazanego w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej.

Przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. Nie stanowi zatem przeszkody dla zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary dotychczasowa karalność sprawcy, także za przestępstwo umyślne (tak słusznie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 26 marca 2009 r., II Aka 42/09 Prok.i Pr.-wkł. 2009/11-12/28, KZS 2009/7-8/68, Biul.SAKa 2009/2/4, LEX nr 504090)

Rację ma Sąd Najwyższy wskazując w wyroku z dnia 28 lipca 1980 r. (Rw 258/80, OSNKW 1980/12/9119673), że dodatnia prognoza co do postępowania oskarżonego w przyszłości, tj. że będzie on przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełni ponownie przestępstwa (art. 69 § 1 k.k.), nie musi zdarzyć się wyłącznie wtedy, kiedy legitymuje się on "nienagannym" dotychczasowym trybem życia.

W ocenie Sądu istnieją podstawy do uznania, że orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania może być wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonych celów kary. Należy uznać, że osadzenie w warunkach penitencjarnych mogłoby działać na oskarżone nie tyle wychowawczo, ile demoralizująco. Oskarżone nie są osobami zdemoralizowanymi, co wynika zarówno z opinii z Aresztu Śledczego w G., jak i z wywiadu kuratora. Oskarżona J. S. nie była do tej pory karana, zaś od daty wydania wyroku skazującego S. M. do dnia czynu minęły ponad 4 lata. Oskarżona J. S. jest również osobą bardzo młodą – w chwili czynu miała 22 lata, a więc stosunkowo niedawno ukończyła wiek, który pozbawił ją statusu osoby młodocianej, czyli osoby w stosunku do której przeważać powinny względy wychowawcze przy wymiarze kary. Odnosnie S. M. kurator sądowy przeprowadzając wywiad środowiskowy, podkreślił, że w okresie kiedy S. M. była objęta dozorem kuratora funkcjonowała prawidłowo, że aktualnie pracuje zawodowo, uczestniczy w kosztach utrzymania mieszkania i swojego dziecka.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu, należy dać oskarżonej J. S. szansę na podjęcie w warunkach wolnościowych deklarowanej przez nią nauki, a później pracy zarobkowej, zaś oskarżonej S. M. szansę na kontynuowanie pracy zarobkowej i kontakt z dzieckiem.

Zdaniem Sądu zastosowanie środka probacyjnego powinno wychowawczo działać na oskarżone i zapobiegać ponownemu popełnieniu przez nie przestępstwa, albowiem oskarżone powinny mieć świadomość, że ewentualny powrót do przestępstwa będzie zagrożony nie tylko karą za nowo popełnione przestępstwo, ale również zarządzeniem wykonania kary orzeczonej w niniejszej sprawie. Dodatkowo należy zauważyć, że oskarżone przebywając w areszcie w ramach stosowania tymczasowego aresztowania odczuły już z pewnością w dotkliwy sposób faktyczne skutki popełnienia przypisanych im przestępstw, zaś w przypadku ewentualnego powrotu do przestępstwa, możliwe będzie zarządzenie wykonania kary orzeczonej w niniejszej sprawie. Mając na uwadze powyższe Sąd zawiesił wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych J. S. i S. M. kar pozbawienia wolności na okres próby wynoszący po 3 lata odnośnie każdej z oskarżonych, uznając, że taki okres będzie wystarczający do zweryfikowania trafności przyjętej prognozy kryminologicznej. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 73 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. oddał oskarżone w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Zadaniem dozoru jest zarówno kontrola okresu próby, jak i pomoc sprawcy oraz nadzór nad jego zachowaniem w okresie próby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2003 r., III KK 455/02). Należy szczególnie podkreślić, że w ocenie kuratora przeprowadzającego wywiady środowiskowe oskarżona S. M. jest osobą wobec której odpowiednio dobrane wsparcie i kontrola mogłyby przynieść pożądaný skutek socjalizacyjny. Z kolei oskarżona J. S. przy odpowiednim wsparciu i motywacji zewnętrznej ma szansę na stabilizację swojego życia.

Ponadto Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej J. S. za czyn opisany w punkcie I wyroku obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej K. M. kwoty 450 złotych. Zaspokoi to zarówno cele kompensacyjne stawianą przed sankcją karną oraz weźmie pod uwagę cele wychowawcze wobec oskarżonego, uświadamiając mu nieopłacalność popełniania przestępstw.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie I wyroku grzywny zaliczył oskarżonym: J. S. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 29 listopada 2014 r. do dnia 21 kwietnia 2015 r., zaś S. M. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 25 listopada 2014 r. do dnia 21 kwietnia 2015 r.

Sąd na podstawie stosownych przepisów zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 723,24 zł z tytułu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej J. S. z urzędu oraz na rzecz adw. D. J. kwotę 723,24 zł z tytułu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej S. M. z urzędu. Ustalając wysokość tych kosztów

Sąd miał na względzie ilość dni, w których odbywała się rozprawa (3) oraz stawki wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a dokładnie w § 14 ust. 2 pkt 3 cytowanego wyżej rozporządzenia, zważywszy na fakt, że sprawa rozpoznawana była w postępowaniu zwyczajnym. Ponadto Sąd wziął pod uwagę to, że oskarżone korzystały z pomocy obrońcy ustanowionego z urzędu i dlatego też – zgodnie z treścią §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości - podwyższył przysługujące mu wynagrodzenie o podatek od towarów i usług (VAT) w stawce 23%.

Ponadto Sąd na podstawie art. 626 § 1 k.p.k w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżone J. S. i S. M. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, mając na uwadze sytuację materialną oskarżonych i uznając, że uiszczenie przedmiotowych kosztów byłoby dla nich zbyt uciążliwe.